



8 kwietnia - liturgiczna uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Kościół katolicki obchodzi Dzień Obrony Życia Poczętego. Inicjatywa ta została zapoczątkowana 9 lat temu, po opublikowaniu przez Jana Pawła II encykliki „*Evangelium vitae*” ostro sprzeciwiającej się takim praktykom, jak aborcja w każdym momencie życia płodowego. Obchody Dnia Obrony Życia Poczętego mają miejsce także na Białorusi. Przede wszystkim jest to modlitwa we wszystkich kościołach naszej ojczyzny za dar życia w intencji dzieci poczętych, a także „Duchowa Adopcja”, którą co roku podejmują wierni w uroczystość Zwiastowania Pańskiego. „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” – to są pierwsze słowa, które Bóg powiedział do Adama i Ewy (por. Rdz 1, 28). I już potem, o wiele później, było przymierze z Abrahamem, Wyjście z Egiptu, 10 przykazań na Syjonie, kazanie Jezusa Chrystusa o Królestwie Bożym. Na początku Bóg dał ludziom proste i podstawowe przykazanie – „bądźcie płodni i rozmnażajcie się”, bez wypełnienia którego wszystko pozostałe będzie po prostu niemożliwe. Nasi przodkowie nawet i pomyśleć nie mogli o tym, że można nie przestrzegać tego przykazania Bożego, przecież to jest takie oczywiste – małżeństwo, dzieci, wnuki, rodzina.

† W naszych czasach wszystko wygląda inaczej. Jesteśmy już przyzwyczajeni i do rozwodów, i do współżycia przed ślubem, i do tego, że można żyć w ślubie bez dzieci lub mieć jedno-dwoje. Coraz częściej zamiast rodzenia dzieci współcześni małżonkowie, wybierając antykoncepcję i aborcję, obracają swoje małżeństwo w „egoizm we dwoje”. Taki styl życia przyniósł już smutne owoce w postaci 2,5 miliardów aborcji w ciągu ostatnich 50 lat, i do tej liczby należy dodać dokonywane corocznie 50 milionów aborcji. W naszej rodzimej Białorusi od 1956 r. w wyniku aborcji zabito ponad 8 milionów dzieci, i te wszystkie zabójstwa odbywały się nie podczas jakiejś strasznej wojny, a w naszych rodzinach. Jak teraz możemy mieć nadzieję na to, że nasze rodziny będą mocne? Nic dziwnego, że Białoruś zajmuje II miejsce po ilości rozwodów, przecież na 100 ślubów przypada 70 rozwodów. Wychodzi błędne koło, przecież wątpliwe jest, że dzieci wychowane bez ojca w niepełnej rodzinie założą mocne rodziny.

Jeśli nie będziemy mieć dzieci, nie potrafimy zaludnić ziemi i uczynić jej sobie poddaną, o czym Bóg mówi do Adama i Ewy. Jako przykład może posłużyć Europa Zachodnia, gdzie w szybkim tempie rośnie ludność islamska, ponieważ rodziny muzułmańskie mają po 8-10 dzieci, a rdzenni Europejczycy rodzą, zasadniczo zaledwie jedno dziecko. Francuzi, Holendrzy lub Niemcy co raz w mniejszym stopniu stają się gospodarzami na swojej ziemi. W ciągu ostatnich 10 lat ludność Białorusi zmniejszyła się o prawie pół miliona osób z powodu tego, że

Dzieci - naszą przyszłością?

Wpisany przez Владислав Волохович
05.04.2013 01:00

śmiertelność przewyższa liczbę urodzeń. Nic dziwnego, że co raz częściej słyszy się o narodowym samobójstwie, i po woli zaczyna się w to wierzyć. W rzeczywistości, co raz rzadziej na ulicy można zobaczyć uśmiechających się ludzi, przeciwnie, dookoła są smutne, zmęczone twarze. Pogoń za dostatkiem materialnym nie uczyniła nas szczęśliwymi, przecież pieniędzy zawsze brakuje. Nieszczęśliwi ludzie nie wierzą w szczęśliwą przyszłość, nie widzą w niej sensu, i właśnie dlatego w ich życiu nie ma miejsca dla dzieci.

Bóg daje nam przykazania nie po to, aby nas poniżyć lub ograniczyć naszą wolność. On chce, żebyśmy byli szczęśliwi, żebyśmy mieli przyszłość. Nie przez przypadek wołanie „bądźcie płodni i rozmnażajcie się” znajduje się na początku ludzkiej historii, przecież Bóg najlepiej wie, że dzieci są naszą przyszłością.